

Drodzy Czytelnicy,

Oddajemy do rąk Państwa ostatni w 2011 roku, grudniowy numer *Kardiologii Polskiej*. Zbiega się on z zakończeniem mojej kadencji jako redaktora naczelnego, dlatego też chciałbym tym razem napisać kilka słów od siebie.

Moja praca dla *Kardiologii Polskiej* zaczęła się już bardzo dawno temu, bo w połowie lat 90., kiedy to po moim powrocie z Anglii ówczesny redaktor naczelny — prof. Leszek Ceremużyński — zaproponował mi prowadzenie korekty i tłumaczenie na angielski prac oryginalnych drukowanych w naszym piśmie. Przez kilka lat paralem się tym zajęciem, wykorzystując swoje doświadczenia z kilkuletniej pracy w Londynie, gdzie u boku takich mistrzów, jak prof. J. Camm i M. Malik, nauczyłem się pisać prace naukowe. Jedenaście lat temu zostałem zastępcą redaktora naczelnego, a w 2004 roku w postępowaniu konkursowym wybrano mnie redaktorem naczelnym *Kardiologii Polskiej*. W roku 2011 mija więc 15 lat mojej działalności w piśmie i najwyższy czas, aby stery przejął ktoś nowy, prężny, ze świeżymi pomysłami i napędem do sterowania tym okrętem.

Przez te kilkanaście lat *Kardiologia Polska* przeszła długą drogę i wiele pozytywnych zmian. Podwaliny pod zdrowe i ciekawe pismo położył niewątpliwie prof. Leszek Ceremużyński, który przeprowadził je przez trudne, również z ekonomicznego punktu widzenia, lata transformacji ustrojowej, a następnie przekształcił w nowoczesne czasopismo z udziałem ówczesnego wydawcy — Makopress. W następnych latach, wraz z moimi Kolegami z redakcji — Ulą Grochowicz, Sylwią Skibińską i Bronkiem Bednarzem, staraliśmy się nadal rozwijać i ulepszać pismo. Myślę, że udało się nam zrobić sporo. Jeszcze w latach 90. *Kardiologia Polska* wróciła do bazy *Medline/Pubmed*, a w zeszłym roku wreszcie otrzymała *impact factor*. Nie byłoby to możliwe bez udziału Autorów, którzy zaczęli publikować coraz lepsze prace, wysiłku Rady Naukowej i Recenzentów oraz wysoce profesjonalnej działalności naszych wydawców — najpierw Termedii, a obecnie Via Medica. Nie do przecenienia jest również pomoc kolejnych Prezesów i Zarządów PTK — w ostatnich latach czasopismo stało się w pełni odpowiedzialnym głosem naszego Towarzystwa, zachowując jednocześnie odpowiednią suwerenność. Obecnie pismo jest znane i cenione w Europie, czego wyrazem jest również to, że redaktor naczelny *Kardiologii Polskiej* ma zaszczyt być członkiem zarządu *Editors Network* — organizacji Europejskiego Towarzystwa Kardiologicznego skupiającej redaktorów naczelnych europejskich narodowych pism kardiologicznych.

Wszystko w życiu ma swój kres (czasami przychodzi on niestety za szybko, niespodziewanie i boleśnie — jak to się stało w moim życiu rodzinnym), tak więc i moja działalność dla pisma się kończy. Jestem jednak całkowicie spokojny, że czeka je dobra przyszłość. Nowym redaktorem naczelnym został wybrany w wyniku konkursu prof. Krzysztof J. Filipiak i jestem absolutnie pewien, że rozwinie on *Kardiologię Polską* we właściwym kierunku, bazując na swoim olbrzymim doświadczeniu edytorsko-naukowo-dydaktycznym, energii i nowoczesnym spojrzeniu. Do pomocy zostawiam Mu doświadczony zespół redakcyjny i zdrowe pismo. Panie Krzysztofie — życzę powodzenia!

Piotr Kułakowski
Odchodzący Redaktor Naczelny *Kardiologii Polskiej*

